

## JEREMIASZ 7,1-15

1. Słowo, które doszło do Jeremiasza od JHWH:
2. Stań w bramie domu (świątyni) JHWH  
i ogłoś tam słowo to, i powiedz:  
*Sluchajcie słowa JHWH, cała Judo,  
wchodzący przez te bramy, aby oddać pokłon JHWH!*
3. *Tak rzekł JHWH zastępów, Bóg Izraela:*  
*„Uczyńcie dobrymi sprawy<sup>1</sup> wasze i postępowanie (czyny) wasze,  
to chętnie sprawię, że będziecie mieszkać w tym miejscu!<sup>2</sup>”*
4. Nie ufajcie słowom pustym, mówiącym:  
*Świątynia (przybytek) JHWH, świątynia JHWH, świątynia JHWH to jest!*
5. Bo jeśli naprawdę uczynicie dobrymi sprawy wasze i postępowanie wasze,  
jeśli naprawdę będziecie sprawiedliwie rozsądzać pomiędzy bliźnimi,
6. obcego, (pół)sierotę i wdowę nie będziecie uciskać  
ani krwi niewinnego nie będziecie przelewać na tym miejscu,  
ani za bogami obcymi nie będziecie chodzić dla własnej zguby,
7. to sprawię, że będziecie mieszkać w tym miejscu<sup>3</sup>,  
w kraju, który dałem ojcom waszym od zawsze na zawsze.
8. Oto wy ufajcie słowom pustym, które nie ratują (na nic się nie zdadzą).
9. Czyż nie: kradniecie, zabijacie i cudzołożycie, i przysięgacie kłamliwie,  
i kadzicie (składacie ofiary kadzidlane) baalowi, i chodzicie za bogami  
obcymi<sup>4</sup>, z którymi nic was nie łączy<sup>5</sup>,
10. a potem przychodzicie, i stajecie przede mną w domu (świątyni) tej,  
który nazwany został imieniem moim,  
i mówicie: *Zostaliśmy ocaleni*, aby czynić wszystkie te obrzydliwości.
11. Czy jaskinią zbójców stał się dom (świątynia) ten,  
który nazwany został imieniem moim, w waszych oczach?  
Również ja oto zobaczyłem (to)! – wyrocznia JHWH.
12. Tak, idźcie do miejsca mojego, które jest w Szilo,  
gdzie pozwoliłem zamieszkać imieniu mojemu na początku,

<sup>1</sup> *Dawar* to zarówno sprawy, jak i słowa.

<sup>2</sup> W jednym z greckich przekładów (Aquila) i w Wulgacie inaczej niż w TM odczytano tekst spółgłoskowy: *to zamieszkać z wami w tym miejscu*.

<sup>3</sup> Zob. przyp. do w.3.

<sup>4</sup> W tym wierszu posłużono się inf. dla uogólnienia opisanych wykroczeń odbiorców.

<sup>5</sup> Dosł.: *których nie znacie*.

- i zobaczcie, co uczyniłem mu z powodu zła ludu mego, Izraela!
13. A teraz ponieważ czyniliście te wszystkie wasze czyny – wyrocznia JHWH – gdy mówiłem do was, **wciąż nieustannie powtarzając**, to nie słuchaliście, i gdy ogłaszałem wam, to reagowaliście,
14. to uczynię **domowi (świątyni)**,  
**który nazwany został imieniem moim**, w którym **pokładacie ufność**,  
i **miejscu**,  
które **dałem** wam i **ojcom waszym**,  
jak uczyniłem Szilo,
15. i odrzuć was **sprzed oblicza mojego**  
jak odrzućem wszystkich braci waszych, całe potomstwo Efraima.”

Kolorem brązowym (chyba że jednocześnie innym kolorem oznaczono powtarzające się słowa) **zaznaczono wyrażenia brakujące w LXX**, która w przypadku Jr reprezentuje tekst krótszy, tj. najczęściej starszy od TM. Podkreślono pojęcia powtarzające się w bezpośrednim sąsiedztwie.

Tzw. mowa świątynna Jeremiasza (por. też Jr 26) zaskakuje pod kilkoma względami. Napisana została prozą, czym różni się od większości mów prorockich zachowanych w Starym Testamencie. Powtarza się w niej wiele sformułowań. Konkurują ze sobą: 1) wezwania do poprawienia swojego postępowania (w.3a i 5a[-6]) połączone z warunkową obietnicą (w.3b i 7) z 2) zapowiedzią zniszczenia świątyni jerozolimskiej i wygnania Judejczyków (w.14-15). Wezwanie do słuchania (w.2) okazuje się być już odrzuconym (w.13). Ponadto zwracają uwagę sformułowania typowe dla języka deuteronomistycznego (czy deuteronomistycznej redakcji Jr), np. w.3.6b.9b.13. Mamy więc do czynienia ze złożoną literacko kompozycją (jej najstarszym zrębem są przypuszczalnie w.[2b-3aα.]4.8-9a.10a\*.11-12\*.14\*), która niejako w oparciu o starszą mowę Jeremiasza skierowaną przeciwko fałszywemu poczuciu bezpieczeństwa, które miałyby gwarantować świątynia JHWH, podsumowuje mowy i doświadczenia proroka. Jeremiasz pełnił swoją prorocką funkcję w Jerozolimie na krótko przed i w czasie jej podboju przez Babilończyków (przełom VII/VI w. p.n.e.).

Tekst rozpoczyna się rozbudowanym, wielopoziomym **wprowadzeniem** (jedynie w.1 jest narracyjnym) z poleceniem skierowanym do Jeremiasza, by zwiastował Boże słowo przy jednej z bram świątyni (w.2; być może chodzi o jeden z przedsionków świątyni, por. 26,2). Wpierw apeluje on o uwagę całej Judy, pielgrzymującej do świątyni (w.2b). Pojęcie

*dom JHWH* oznacza cały obszar świątynny ze wszystkimi jej zabudowaniami, podczas gdy *przybytek*, hebr. *hechal* (w. 4b), jej centralną część, miejsce najświętsze. W w.3aα stoi tzw. formuła posłańca (*tak rzekł JHWH*), legitymizująca słowa proroka jako Boże przesłanie. Od tego miejsca rozpoczynają się właściwe słowa JHWH.

**Główna część mowy (w.3aβ-15)** rozpoczyna się (pozytywnym) wezwaniem do właściwego postępowania połączonym z warunkową obietnicą: krótsza forma w w.3 i rozbudowana w w.5-7. Bóg obiecuje dalsze zamieszkiwanie w *tym miejscu* (w.3b i 7), które w.7b identyfikuje z ziemią obiecaną, którą Bóg dał przodkom (ojcom) odbiorców z zamiarem, by już zawsze ją zamieszkiwali. Gdyby nie w.7b, to lepszy przekład tekstu spółgłoskowego przekazałoby Aquila i Hieronim – *to miejsce* jest najczęściej określeniem świątyni, którą zamieszkuje Bóg (por. Iz 8,18; zob. też w analizowanej mowie w.12aβ). Tutaj jednak zostało utożsamione z Jerozolimą i Judą, a więc nie całą ziemią obiecaną o jakiej czytamy w Joz-Sdz, o czym świadczy włączenie tej obietnicy do mowy świątynnej Jeremiasza. Warunkiem bezpiecznego mieszkania w Jerozolimie i jej okolicach jest właściwe postępowanie, tj. działania, który są dobre dla bliźnich, zwłaszcza tych najbardziej pokrzywdzonych. Rozwinięcie warunku w w.5-6 mówi o uczciwym rozstrzygnięciu spraw w sądzie, a w szczególności dbanie o sprawiedliwość dla wdów, (pół)sierot, obcych, których w żaden sposób nie należy uciskać, tj. wykorzystywać ich słabej pozycji społecznej i ubóstwa. Warunkiem jest także nieprzelewanie krwi, czyli nie dopuszczanie się do przemocy i morderstw (wyraźne podkreślenie, że chodzi o nieprawość rozgrywającą się na *tym miejscu*). Wszystkie te elementy mogą być ze sobą ściśle powiązane: ucisk spowodowany krzywdzącym traktowaniem w sądzie ubogich i społecznie nisko stojących prowadzi do przemocy wobec nich, a nawet morderstw. Do społecznych, etycznych postulatów dochodzi jeszcze warunek religijny – nieoddawanie czci innym bogom poza JHWH („chodzenie za” w odniesieniu do Boga/bogów oznacza nakierowanie całej ludzkiej egzystencji na Boga/bogów, znajdujące swój wyraz przede wszystkim w uczestniczeniu w kulcie)<sup>6</sup>. Bez właściwego etyczno-społecznego i religijnego postępowania lud nie może oczekiwać, że będzie mógł nadal zamieszkiwać kraj, który został mu dany przez Boga. W słowach tych pobrzmiewa groźba. W obecnej postaci tekstu rozbudowana forma warunkowej obietnicy (w.5-7) stanowi uzasadnienie tego, że obecność świątyni JHWH w Jerozolimie sama w sobie jeszcze nie gwarantuje bezpieczeństwa (w.4).

---

<sup>6</sup> Czas. *chodzić* może wywodzić się z pielgrzymowania, tj. chodzenia do świątyni.

W.4 rozdziela obie formy uwarunkowanej obietnicy i zawiera (negatywne) wezwanie do niepolegania na pustych, a więc mylących i budzących fałszywą ufność, słowach powołujących się na istnienie w Jerozolimie świątyni, miejsca najświętszego JHWH, które miałyby gwarantować bezpieczeństwo i niewzruszalność Jerozolimy. Prorok podważa tradycyjne przekonania, które znalazły odzwierciedlenie w Ps 46 i 48! Potrójne wymienienie świątyni jest czymś w rodzaju superlatywu (por. Iz 6,3; Jr 22,29) i wskazuje na jej z niczym nieporównywalne znaczenie. Jednak świątynia JHWH, która była postrzegana jako ziemskie mieszkanie Boga, nie gwarantuje bezpieczeństwa (w.8), jeśli lud nie przestrzega przykazań, jeśli narusza się prawo i dobro bliźniego (w.9a) i odwraca się od swego Boga (w.9b). Prorok piętnuje przestępstwa, których zakazuje też Dekalog<sup>7</sup>: kradzieże (co w pierw odnosiło się do uprowadzania i sprzedawania ludzi, ale zostało rozszerzone na kradzieże w ogóle), morderstwa, cudzołóstwo i fałszywe świadczenie w sądzie – wszystkie te czyny wymierzone były w bezpieczeństwo, dobro i życie bliźniego. W w.9b powraca kwestia bałwochwalstwa z w.6b, przy czym określenie *baal* zostało tutaj utożsamione z obcymi bogami, nie jest więc imieniem własnym, lecz ogólnym określeniem (szyfrem) dla kultu, który jest nie do pogodzenia z prawdziwym jahwizmem (co zawiera w sobie również pojęcie *obrzydliwość* z w.10b). Pomimo tych przestępstw słuchacze spokojnie przybywają do świątyni, by stać przez JHWH, tj. zwracać się do Niego w modlitwie i Go czcić (w.10). Cieszą się też, że to gwarantuje im ocalenie, tak że nadal mogą postępować niegodziwie (*obrzydłości*). By uświadomić, jak nieznośna jest to sytuacja, prorok stawia pytanie retoryczne (dysputacja): czy świątynia JHWH może uchodzić za schronienie przestępców (w.11a)?! W żaden sposób, Bóg się na to nie godzi. W.9-10.11a to wykaz win ludu w bardzo ogólnej postaci. Świątynia, o której mowa, identyfikowana jest przez nazwanie jej Bożym imieniem (por. 25,29; 32,34; 34,15 czy Am 9,12; Dn 9,18n)<sup>8</sup>.

Wina ludu nie uchodzi uwadze Boga (11b)! By zobrazować karę (por. w.14-15), która dotknie Jerozolimę, prorok powołuje się na przykład Szilo (w.12). Była to miejscowość położona pomiędzy Betelem i Sychem, na terenie Efraima, tj. północnego królestwa Izraela. Wg 1Sm 1-3 znajdowała się tam świątynia z arką przymierza (zob. też Joz 18 i Sdz 21), którą mieli zdobyć Filistyni (1Sm 4,12). Jednak nic nie wskazuje na to, by Jeremiasz miał na uwadze to zdarzenie. Raczej trzeba przypuszczać, że odwołuje się do jakiegoś późniejszego zdobycia Szilo i zniszczenia tamtejszej świątyni JHWH jako Bożej kary ze zło (w kontraście

---

<sup>7</sup> Obecne formy Dekalogu w 2Mż 20 i 5Mż 5 są późniejsze, tak że zarówno Jeremiasz, jak i Dekalog bazują na wspólnej tradycji.

<sup>8</sup> Określenie to, unikające wymieniania Bożego imienia, jest z pewnością późniejsze.

do *dobrze czynić* z w.3 i 7), niewłaściwe postępowanie północnego Izraela – być może podczas asyryjskiego podboju północnego Izraela. Chodzenie do świątyni oznacza tyle co uczestniczenie w świętach pielgrzymkowych. Tutaj jednak udanie się (w myślach) do Szilo unaoczniliby słuchaczom, że świątynia JHWH nie jest absolutnym gwarantem bezpieczeństwa i Bóg sam może ją zniszczyć (*ja uczyniłem*), gdy ludzie źle czynią, działając na szkodę swoich bliźnich.

W.13 przerywa zapowiedź kary i nawiązuje do w.2, dodając dodatkowe jej uzasadnienie jeszcze raz wskazujące na winę Judejczyków. Nie tylko postępowali oni niegodziwie, ale i nie reagowali na Boże ostrzeżenia – słowa proroków. Dlatego spotka ich kara. W wierszu tym wyciągnięto wniosek z warunkowej obietnicy z w.3.5-7. Oferta ocalenia polegająca na poprawieniu swego postępowania (przede wszystkim wobec ubogich) została przez lud odrzucona.

Karą (w.14-15) będzie tragiczny los świątyni, a wraz z nią Jerozolimy i Judy, analogiczny do nieszczęścia Szilo (w.14), a ich mieszkańców taki jak północnych Izraelitów (w.15) – zniszczenie i odrzucenie sprzed Bożego oblicza, czyli oddalenie od świątyni, wygnanie (por. 5Mż 29,27). Fałszywa ufność (w.4.8.14a) pokładana w nienaruszalność świątyni JHWH ich zawiedzie.

Budowę mowy świątynnej można by przedstawić schematycznie w następujący sposób:

(1.)2: polecenie głoszenia i wezwanie do słuchania

3aα: formuła posłańca

3: warunkowa obietnica

4: przeciwko fałszywej ufności pokładana w świątyni

5-7: warunkowa obietnica – rozwinięcie

8: fałszywa ufność pokładana w świątyni

9-10.11a: wykaz win i dysputacja

11b-12: kara część I – wskazanie na Szilo

13: wykaz win – odrzucenie prorockiego ostrzeżenia (por. w.2)

14-15: kara część II – zniszczenie świątyni i wygnanie

Mowa Jeremiasza skierowana jest przede wszystkim przeciwko zwodniczej ufności, że świątynia JHWH w Jerozolimie gwarantuje jej mieszkańcom bezpieczeństwo, i to niezależnie od ich postępowania. Bóg jednak nie cofnie się nawet przed zniszczeniem swojej

świątyni z powodu win swojego ludu, polegających w pierwszym rzędzie na nieprawości wobec bliźnich, naruszaniu ich dobra. Bez trudu można sobie wyobrazić, że dla słuchaczy wychowanych w tradycji znanej nam z Ps 46 i 48 musiał to być szok (por. Jr 26,8nn). Bóg nie tylko nie zamierza chronić swego najświętszego miejsca, ale sam je zniszczy. Późniejsze pokolenia miały z losu świątyni i Jerozolimy wyciągnąć niezwykle ważną naukę: jedyną szansą na ocalenie jest właściwe postępowanie, troską o słabych, ubogich i pokrzywdzonych oraz wierne trwanie przy swoim Bogu – tylko dzięki temu Bóg pozwoli mieszkać swemu ludowi w ziemi obiecanej. Niebranie pod uwagę słów prorockich już raz skończyło się tragicznie.

10. niedziela po Trójcy Św. poświęcona jest wspomnieniu zniszczenia Jerozolimy oraz relacji pomiędzy Izraelem (synagoga) a Kościołem. W Łk 19,41-48 Jezus wchodzi w rolę Jeremiasza z tekstu kazalnego. Wystąpienie przeciwko świętości zawsze budzi opór. Jednak Jeremiasz i Jezus nauczali, że nie ma niczego pewnego, a prawdziwa religia czy pobożność nie może się obyć bez troski o ubogich i pokrzywdzonych, bez zwracania uwagi na dobro bliźniego. Tekst kazalny nie powinien prorokować do oceny dawnych pokoleń, które miałyby zasłużyć na Bożą karę, lecz być wskazówką dla nas: jeśli nie będziemy dobrze czynić... Zarówno w judaizmie, jak i chrześcijaństwie droga do Boga wiedzie przez bliźniego. Do istoty obu religii przynależy autokrytyka i krytyczna refleksja nad własnym postępowaniem.